

# KYRJEK LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Gdzie światła a gdzie są cienie w naszym samorządzie?

Ze względu na warunki, w jakich znajdowaliśmy się przed odzyskaniem niepodległości Polski—wiele rzeczy złożyło się na to, że, aczkolwiek obecnie sami stanowimy o własnym losie, obojętni jesteśmy w swojej masie na to co i jak w dziedzinie naszego życia państwowego dzieć się powinno. Tą smutną prawdę musimy sobie powiedzieć i, zabierając głos w sprawach dotyczących bądź administracji państwem, bądź też w sprawach naszego samorządu miejskiego lub wiejskiego, powinniśmy się zdobywać na najdalej idący obiektywizm, bo tylko przy jego pomocy i znajomości rzeczy możemy sobie wyrobić zdanie o plusach względnie minusach tej lub innej dziedziny naszego życia w państwie.

Jedną z najpiękniejszych dziedzin, po administracji, jest dziedzina samorządu, którą jako społeczność miejska lub wiejska, poza jednostkami, nie interesujemy się wcale. Obecnie jesteśmy nieco podnieceni w związku z projektem tak zwanej „Małej ustawy samorządowej”, którą przedłożył ciałom ustawodawczym do uchwalenia.

Trudno przewidzieć czy projekt rządowy nie ulegnie w Sejmie zmianie. Przypuszczając należy, że większość rządowa większych zmian w projekcie nie poczyni, co nas upewnia iż projekt stanie się ustawą.

Wielu następcza się spraw, które należałoby wyczerpująco omówić nie tyle z punktu widzenia projektu nowej ustawy samorządowej lecz—by społeczeństwo zainteresowane tak ważną dziedziną w państwie, jaką jest samorząd w naszym życiu, należycie być należy p. doktora M. Biernackiemu za poruszenie tej sprawy w Nr 38 „Kurjera Lubelskiego”. Niewątpliwie, chociaż jednostki będą zabierać w tej pięknej sprawie głos na łamach prasy, dobrze by było, by inte-

resujący się samorządem podjęli inicjatywę zebrań dyskusyjnych, w których szerszy ogół obywateli mógłby brać udział celem zapoznania się z uprawnieniami samorządu, jego obowiązkami względem mieszkańców danego miasta i obowiązkami obywateli względem samorządu.

Ale o tem pomówimy w innym miejscu. Tymczasem pozwólmy czytelnik, że powrócimy do artykułu d-ra Biernackiego pod tytułem: „Światła i cienie projektu samorządowego”.

Zatrzymując się nad „ciemniami” wskazywanymi przez p. doktora i rozważając je—zaczniemy od tego zdania szanownego autora, na który godzi się napewno każdy obywatel, a mianowicie: „cel rządu jak i samorządu jest jeden: dobro kraju, dobro Polski”. Jeżeli godzimy się na powyższe — to musimy sobie uprzytomnić czy uzasadnioną jest obawa, że administracja, której projekt nowej ustawy samorządowej daje duże uprawnienia, będzie się kusić o przeciwdziałania racjonalnemu rozwojowi życia samorządowego? Śmiem twierdzić, że nie! I tutaj zanim przejdę do omawiania owych ciemności, przez pana doktora wskazanych, pozwolę sobie zacytować poniekąd apel autora, który brzmi: „Pozwólcie, niech z milczącej masy wyłonią się talenty — niech ludzie powoli się nauczą stanowić własnym rozumem o swym losie — niech samorząd będzie twórcą szkoły dla przyszłych pracowników sejmowych”.

Najzupelniejsza zgoda na to. Pamiętaj jednak musimy o tem, co nam dało doświadczenie życiowe w tym krótkim jeszcze okresie naszego życia państwowego, a w nim i życia samorządowego. W dotychczasowym systemie naszych samorządów mieliśmy mnóstwo cieniów tak w ustawach samorządowych, jak i w

życiu samorządu. Przykładów wyliczać nie będę, bo wszyscy działacze samorządowi mają je w pamięci. Niejedna rada miejska z prezydentem czy burmistrzem na czele, niejedna sejmik tak pojmowały rolę i obowiązki samorządu, że raczej stanowiły państwo w państwie, skutkiem czego nie mogło być mowy o współpracy z rządem. Raczej wprowadzono anarchję w społeczeństwo, której w swojej masie nie posiada, jeszcze należytego wyrobienia. Ten silniejszy więc wpływ władz administracyjnych w dobór ludzi do samorządu, co pan doktor cieniem nazywa, niewątpliwie wyjdzie na korzyść dla przyszłego życia samorządowego.

Jeżeli natomiast chodzi o szkołę „dla przyszłych pracowników sejmowych” na co, jak już wyżej powiedziałem, najzupelniejsza zgoda — lecz w dzisiejszych naszych warunkach, raczej społeczeństwo powinno mieć dobry przykład od naszych posłów, którzy przecież są upoważnieni przez swoich wyborców do stanowienia o losach państwa, a wszystkie poprzednie sejmy tego przykładu nam nie dały — niemogąc dojść do porozumienia, przez partyjne zacietrzewienia, w przedmiocie uchwalenia ustawy, dla samorządu, która była i jest piękną sprawą.

Nadmieniam o tem jedynie dla przypomnienia, że musimy się zdobyć na gruntowne przekształcenie naszego życia państwowego, aby to osiągnąć musimy stwarzać sobie warunki, które nam dadzą tę możliwość. Pierwszym do tego krokiem będzie nowe życie w nowym samorządzie, powołanym do życia na podstawie nowej ustawy samorządowej, która oby w życie została wprowadzona jaknajrychlej.

A. Jaros.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Koszycach komuniści zorganizowali demonstrację, przyczem dwóch policjantów zostało rannych.

— Do Szanghaju przybył z Indochin krążownik francuski Waldeck-Rousseau, który jest admirałskim statkiem dowódcy floty Dalekiego Wschodu i wysadził na ląd batalion piechoty kolonialnej.

— W kopalni „Chatelus” zawałił się sufit, przysięgając robotnika polskiego. Władysława Posiało, który poniósł śmierć.

— Z Kłajpedy donoszą o przygotowaniu organizacji młodych strzelców litewskich do manifestacji zapowiedzianej na dzień 11 lutego. Do dyspozycji szaulisów przygotowany ma być specjalny pociąg z Kowna do Kłajpedy.

— Izba Gmin W. Brytanji przyjęła 452 głosami przeciwko 76 rezolucję, przewidującą wprowadzenie od dnia 1 marca r. b. 10-procentowej taryfy celnej ad valorem. W tym celu jednak winna być uchwalona odpowiednia ustawa.

## Delegaci Legjonu Młodych u Piłsudskiego

Podczas pobytu w Wilnie p. Marszałek Piłsudski przyjął na posuchaniu delegatów organizacji akademickiej Legjonu Młodych w osobach: komendanta okręgu wileńskiego Legjonu Młodych p. Bielińskiego i zastępcy komendanta Stefana Jędrzychowskiego.

## Manifestacja hitlerowców w Berlinie

W pałacu Sportowym odbył się wczoraj wieczorem, w obecności Hitlera apel narodo-socjalistycznych oddziałów szturmowych, w którym udział wzięło przeszło 14.000 członków „szturmówek” z Berlina i Brandenburgii. Hitler wygłosił do zebranych przemówienie, w którym charakteryzując rozwój ruchu narodo-socjalistycznego w Niemczech, podkreślił, że oddziały szturmowe w ciągu ostatniego roku wzrosły z 70.000 do 400.000 zorganizowanych członków.

## Partyzanci antysowieccy

Do dzienników donoszą z pogranicza sowieckiego, że przed kilku dniami oddział partyzancki b. pułkownika armii carskiej Mikinowa, grasujący na terenie Mińszczyzny i Mohylowszczyzny dokonał na szlaku pomiędzy Mińskiem a Mohylowem napadu na pociąg wojskowy, wiozący prowianty. Po zatarasowaniu toru pociąg zatrzymano, eskortę skrupowano, a ładunek pociągu wywieziono na saniach w lasy. Oddział partyzancki składa się z 300 osób z pośród zbiegów politycznych i włościan. Pomoc udzielana mu przez ludność białoruską ułatwia ukrywanie się przed pościgiem.

## Mussolini u papieża

Dzisiaj Mussolini złoży wizytę Ojcu św. Pierzejewi towarzyszyć będą: ambasador przy Watykanie, minister sprawiedliwości, sekretarz stanu, prezydent rady ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych i lotnictwa, szef biura prasowego premiera oraz personel ambasady.

## Zamieć w Anglii

LONDYN. (Pat. 11.2). W całej Anglii panuje od wczoraj niebywała jak na ten czas klimat zamieć śnieżna, połączona z silną wicherą. W Kanale panuje ta sama burza, że popołudniowy pociąg z Londynu do Paryża został odwołany, niebezpieczne bowiem jest dla statków przebieżenie nawet krótkiej odległości do Calais lub Boulogne. W Londynie ulice pokryte są warstwą śniegu, który padał przez cały dzień. Wskutek zawiei śnieżnej komunikacja lotnicza została popołudniu zawieszona. Samolot pasażerski, lecący z Brukseli, nie doleciawszy do Londynu, musiał przymusowo wylądować w odległości 50 mil od Londynu na polu bez szwanku.

## Wilki na saniach

Na kupców Abrahama Kapłana i Zajdura, jadących przez las, pomiędzy Radowem a Iwieńcem, napadło kilka wilków. Jeden wilk skoczył na sanie i rzucił się na Kapłana, który zdołał zastąpić go Zajdurem. Zajdzur zranił tymczasem wilka nożem. Po przyjeździe do Iwieńca okazało się, że wskutek przestraszenia strasną Kapłan Abraham.

## TELEGRAMY

### Zacięte walki w Szanghaju

LONDYN, 11.2. Japończycy skierowali dwa ataki na fort Wusung, jednak nie odnieśli żadnych większych sukcesów. Japońskie miotacze bomb ostrzeliwały siedzibę komisji dla powodźian. 40 członków komisji jest zabitych. Inspektor komisji założył protest przeciwko temu postępowaniu na ręce japońskiego konsula generalnego. Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnej zmiany w sytuacji, ani w Szanghaju, ani też w Wusung. Panuje jednak ogólne przekonanie, że jest to cisza przed burzą. Przypuszczają, że przypadająca dziś rocznica urodzin pierwszego cesarza japońskiego posłuży, jako sygnał do rozpoczęcia wielkiej ofensywy przeciwko Chińczykom. Siły japońskie w Szanghaju wynoszą 30.000 ludzi; w pobliżu Wusung znajduje się 10.000 Japończyków.

Japończycy rozpoczęli dziś poraz pierwszy bombardowanie dworca Klan-gwan, oraz fortu Klan-gwan. Na ostrzeliwanie to Chińczycy odpowiedzieli ogniem artylerji ciężkiej. Sytuacja koło fortu Wusung nie uległa zmianie. W pobliżu położonego na północ od fortu kanału Wusung — Chińczycy wnieśli umocnienia i ustawili karabiny maszynowe, celem skrócenia drogi w górę rzeki w kierunku Szanghaju. Japończy-

cy usiłowali przerzucić przez kanał mosty pontonowe, ale ogień artylerji chińskiej udaremnił ten zamiar.

Samolot japoński rzucił bombę na przedział bawelny, znajdującą się na amerykańskim odcinku międzynarodowej koncesji w Szanghaju. 6 Chińczyków jest zabitych, 15 rannych. Japończycy koncentrują nadeszłe posiłki w przewidywaniu ofensywy. Szesnastu pilotów otrzymało rozkaz przeprowadzenia do Szanghaju kilku wojennych statków japońskich, które w liczbie 40 stoją obecnie w ujściu rzeki Jang-Tse, koło Nankinu.

MAGAZYN BŁAWATNY  
STEFAN RADZIKOWSKI  
KRAKOWSKIE-PRZEDM. 24

BIAŁY TYDZIEŃ  
WYROBÓW ŻYRARDOWSKICH

OKAZJA TANIEGO KUPNA

PLÓCIEN, MADAPOLANÓW, OBRUSÓW,  
RĘCZNIKÓW, GARNITURÓW STOŁOWYCH  
I IN. TOWARÓW LNIANYCH I BAWELNIANYCH.



# Piaski budują szkołę

Przed trzema laty zebranie gminne w Piaskach uchwaliło budowę trzech siedmioklasowych szkół, między innymi i w Piaskach. Na temże samem zebraniu opodatkowano się na powyższy cel sumą 100.000 zł., które postanowiono podzielić stosownie do wielkości rejonów budowlanych. Znaczna część tych pieniędzy już wpłynęła do kasy gminnej. Rejon kockicki kupił plac, Bystrzejowice przystąpiły do budowy, Piaski narazie miały trudności z powodu braku odpowiedniego miejsca pod budowę. Dziś ta niedogodność już nie istnieje. Pod szkołę jest nabyty 2 morgowy plac, a komitet przystąpił do realizacji budowy. Dzięki p. Drekiemu, właścicielowi Kębłowa, Piaski będą miały kamień na budowę, gdyż p. Drecki dał zgodę na wyłamanie na jego terenach kopalnianych do 1000 pretów kamienia-opoki.

Praca nad wydobywaniem już rozpoczęta. Pierwszy etap akcji budowlanej komitet zakreślił sobie następujący: przygotować w tym roku materiały jak kamień, wapno, cegłę, drzewo, aby z początkiem przyszłego roku przystąpić do wznoszenia budynku.

Jednocześnie są gromadzone fundusze. Zwrócono się do gminy o wypłacenie komitetowi sum, należących mu z jego rejonu budowlanego. Zebranie miasteczkowe uchwaliło na powyższy cel w budżecie na rok 1932-33 zł. 9.000. Z imprez różnych i składek dobrowolnych dotychczas zebrano przeszło 2.000 zł. Ostatnio z wieczoru kolend zł. 60 gr. 95.

Praca idzie. Piaski rozumiały, że mając 1200 dzieci w wieku szkolnym, muszą wszelkimi siłami dążyć do zabezpieczenia im nauki, bo niechby tylko szkoła utraciła jeden z dotychczas dzierzawionych lokali, gromada dzieci musiałaby zostać poza szkołą, bowiem izb innych, mogących pomieścić 50 dzieci, w Piaskach niema. Do tego jednak nie dojdzie, skoro na samą myśl o budowie tak potrzebnego budynku, murarze piaseccy zaoferowali 100 dni bezpłatnej pracy.

## Pamiętaj o bezrobotnym.

# Składniki przyrostu ludności w latach 1921—1931

w woj. Lubelskiem

POWIATY	Przyrost ogółem 1921—1931	Przyrost naturalny 1921—1931			
		Urodzenia	Zgony	Nadwyżka urodzeń	
				w liczbach bezwzględnych	w odsetkach ludności 1921 r.
<b>Woj. lubelskie</b>	<b>382 645</b>	<b>798 079</b>	<b>380 652</b>	<b>417 427</b>	<b>20 0</b>
Biała	26.105	25.296	10.460	14.836	25,6
Bilgoraj	17.447	38.373	20.618	17.755	17,8
Chelm	41.139	50.252	21.648	28.604	23,5
Garwolin	14.241	58.540	26.702	31.838	21,9
Hrubieszów	26.465	36.711	16.136	20.575	19,8
Janów	21.346	50.421	24.423	25.998	19,8
Konstantynów	11.959	21.575	9.785	11.790	20,2
Krasnostaw	17.433	39.490	18.957	20.533	17,5
Lubartów	11.523	38.618	18.425	20.193	20,9
Lublin (m.)	17.979	32.232	20.354	11.878	12,6
Lublin (pow.)	24.017	60.386	26.227	34.159	24,5
Luków	13.405	46.884	23.496	23.388	20,2
Pulawy	23.779	56.125	24.868	31.257	21,0
Radzyń	10.957	30.185	16.241	13.944	15,8
Siedlce	13.241	36.800	18.126	18.674	18,4
Sokolów	8.031	26.464	13.691	12.773	16,8
Tomaszów	23.664	37.652	17.049	20.603	21,1
Węgrów	8.024	29.333	14.390	14.943	18,5
Włodawa	31.398	36.569	15.917	20.652	25,1
Zamość	20.492	46.173	23.139	23.034	17,8

M. CHROSTOWSKI.

# ROZBROJENIE I PRACA

Alie zawsze w tem wszystkim, wczorajszym, a raczej powojennem powikłaniom, to, w głównej mierze, germański duch zgrzytu odwetowego nadaje bieg zbrojny i otwarcie prowokacyjny nietylko przeciw Polsce, ale zarazem i przeciw całemu ustrojowi praw wolności i pracy człowieka. A z nadmiaru tych nieszczęść, jakie daje światu Pangermanja, to i sowiecka socjal-martyrologja, w przyspieszonym tempie swych dumpingów i rzeczywistych zbrojeń,—coraz realniej wyczyszcza te ośrodki niemocy kapitalistycznego świata, w którym przybywa bezrobotnych, a ubywa pracodawców.

Lecz ta, do finezji wspólnemi siłami objęta akcja intruzyno-destrukcyjna Pangermanji i Bolszewji, rozrosła się w pełni dopiero od czasów symbjotyicznej historii działających ministerjalnych Stressemanna i Czyczeryna.

I od onych to czasów, do dziś, Niemcy i Bolszewja, choć wewnętrznie żyją z sobą pośrednio, bo na dwu przeciwnych biegunach politycznych, to jednak wspólnemi siłami spętowali walkę gospodarczą i propagandowo-destrukcyjną, nietylko z Polską, ale i z całą gospodarczą i duchową cywilizacją świata. I w tej to dwubiegunowej strategii, moskiewsko-berlińskiej stworzony został

jeden wspólny plan,—zburzenia przedewszystkiem gmachu Odrodzonej Polski, jako przedmurza, którem zamknięte są drogi do wszystkiego tego, co wielkiej Teutonji i bezkresnej komunie stoi na przeszkodzie, w przebudowie „po swemu” Europy, a temsamem i całego świata, ze „staro-burżuazyjnego, na nowo-burżuazyjny”.

A choć władzą owi destrukcyjno-intruzyni przedsiębiorcy z Moskwy i Berlina, że w tej grze, jedna z ich dwulicowych potęg paść musi,—to jednak idą wciąż razem, jak dwa zrównoważone obłędny... dla których nawet i popioły Polskiej Ziemi nie stałyby się wystarczającą dawką, aż do wyleczenia pokojowego. Tylko, że tu Teutonja najbardziej liczy na swe zwycięstwo, albowiem jeszcze przed wojną gospodarczą, powstała poto naraz Lenina i „Ogarek” djabłu komunistycznemu, by już jutro, po zrujnowaniu bankierów Euro-ameryki, stać się wolną od Zachodu i temsamem oddać pełną i niepodzielną władzę, z jednym kapitałem, bogom niemieckim, nad całą Euroazją.

Aczkolwiek, ponad tem wszystkim, przy niebywalej dziś depresji gospodarczej, a presji zbrojeniowej, coraz realniej zaczyna działać duch pokoju, duch rozbrojenia, — to jednak, już tym razem, bezduszny wschód komunij, włącznie z nieuleczalnym uporem i odwetem Pangermanji, wydajniej pracują dla dozbrojeniowych i dumpingowych kataklizmów na Wschodzie i Zachodzie, niż przgotowujące się iniekcje genew-

# Za zasługi na polu P. C. K.

W Chelmie Lubelskim odbyła się w tych dniach podniosła uroczystość dekorowania najwyższą odznaką honorową czterech osób, za pracę i zasługi położone na polu Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystość ta, połączona z otwarciem piątego kursu wyszkolenia pogotowia sanitarnego siostr — zgromadziła w sali aktowej Państw. Seminarjum Nauczycielskiego licznych przedstawicieli miejscowych władz, delegatów wojskowości i P. C. K. z Lublina oraz wiele osób z pośród społeczeństwa chelmskiego.

Wręczenia odznak, przyznanych przez Zarząd Główny P. C. K. w Warszawie dokonał uroczystość przedstawiciel O. K. II płk. Szala, szef sanitarny O. K. Ude-

korowani zostali: 1) płk. lekarz Wincz, szef sanitarny O. K. IX, b. komendant szpitala okręgowego w Chelmie, 2) ppłk. Łada, obecny komendant szpitala Okręgowego w Chelmie, 3) mjr. Kulesza, lekarz, i 4) p. Bobkowska, nauczycielka.

Po skończonej ceremonii przemawiali, podkreślając znaczenie uroczystości i wybitne zasługi odznaczonych: dr. St. Bryła, prezes P.C.K. w Lublinie, płk. Czechowicz, komendant garnizonu i d-ca 2 p.a.c., prezydent m. Chelma p. Gutt i zastępca starosty p. Ornatowski. W imieniu dekorowanych przemawiali płk. Wincz i mjr. Kulesza.

Podniosła uroczystość zakończona została wspólną fotografią oraz wpisaniem się uczestników do księgi pamiątkowej.

## Głos z Bychawy

Ocknęła się Bychawa ze swego letargu karnawałowego. Polska Macierz Szkolna dn. 30.1 wydała zabawę taneczną na rzecz miejscowej Ochroń-przedszkole.

Oprócz miejscowego społeczeństwa dopisało również okoliczne ziemiaństwo, które, pojmując cel zabawy zasililo kasę nietylko biletami wejściowymi, ale i smakołykami zasililo znacznie bufet. Bawiono się z wielkim humorem i zadowoleniem pań, których było mniej niż mężczyzn, to też piętuski śmiech nie było komu.

Biały dzień i gaszenie elektrycznego światła przypomnielo rozbawionym parom, że czas do domu czas.

W ubiegłą niedzielę na zebraniu miasteczkowem uchwalony został budżet.

Po ukończonej sumie był wiec w kwestji małżeństw i rozwodów. Wieczorem zebranie kółka rolnego. Słowem wszyscy działają, radzą, czynią co kto może, a reszta sama się złoży.

## Nowe pismo na Podlasiu

Ostatnio w Białej Podlaskiej ukazało się nowe czasopismo żydowskie p. t. „Bialer Wochenblatt”, tygodnik pod redakcją Wiesenfelda. Nowe czasopismo, drukowane w żargonie, wprowadza stały dodatek polski. W artykule wstępnym tego dodatku redaktor mówi, że po raz pierwszy w dziejach żydowskiej prasy prowincjonalnej ukazywać się będzie stały polski dodatek, którego zadaniem będzie umożliwić społeczeństwu polskiemu dokładniejsze zapoznanie się z życiem żydowskim oraz informowanie społeczeństwa polskiego, władz państwowych i komunalnych o bolączkach życia żydowskiego.

## Jeszcze jeden symulant

Zachodzą w życie pewne okoliczności które zmuszają zupełnie przeciętnego i normalnego człowieka do pomysłów godnych Kagliostro. Mała stała Dorobusk w powiecie chelmskim przesywa obecnie nielada sensację. Otóż niejaki pan Michał Cichowiec zamieszkały w Karczewie, został napadnięty przez dwóch zbrojców (nie Szyllera) którzy zabrawszy mu 20 zł. ułotnili się. Normalnie kaźden człowiek pokiwalby głową, rzekł „życie nie jest romansem” i zawiadomiłby policję o tym drobnym Carusie. Tymczasem p. Cichowiec, policji nie zawiadomił i tylko przypadkiem przedstawiciele władzy dowiedzieli się o tem. Więc, albo „cherchez la femme”, albo „largent”. Kto symulował, bandyci czy Cichowiec?

## PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Piątek 12 lutego

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.40 Muzyka z płyt. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.50 Muzyka z płyt. 16.20 „Stanisław Orzechowski”. 16.40 Muzyka z płyt. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 Odczyt. 17.20 Muzyka lekka ze Lwowa. 19.35 Muzyka z płyt. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert muzyki włoskiej z Filh. Warsz. 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 13 lutego.

12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 Przegląd wydawnictw pedagogicznych. 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 „Z dziejów przedhistorycznej górnicstwa”. 17.35 Kącik dla młodych talentów. 18.05 Program dla dzieci—sluchowisko p. l. J. Wiciku, który pogubił śmieć”. 18.20 Koncert dla młodzieży. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljton p. l. „W nadmorskim siedzibie Króla Jana III”. 22.10 Utwory Szopena w wykonaniu Zofji Rabecwiczowej. 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

skich rozbrojeń. I wszystko tu, co wczoraj jeszcze dla Wielkiego Zachodu podobnem było do sennych przepowiedni, dziś jest już nieodwołalną rzeczywistością, w załamywaniu się przemysłu gospodarczego, pod potęgającemi się ciężarami przemysłu wojennego i dumpingowego, któremi kieruje od Zachodu Pangermanja, a od Wschodu Bolszewja i Azja.

Ponadto, w walce gospodarczej i propagandowej Bolszewja i Pangermanja stworzyły między Wschodem i Zachodem tak wielką depresję przemysłowo-handlową, w której eksploatacja surowców Euroazji przestaje ostatecznie przechodzić przez obrabiarki, fabryki i laboratoria Zachodu, celem puszczenia ich przetworów w powrotne drogi dla tychże narodów Wschodu. I z tych również to przyczyn, świat techniki i cywilizacji, pod przegięciem utraty rynków zbytu, i pod coraz groźniejszą mocą dumpingów, odwetu i zbrojeń,—nietylko, że i sam się zbroi, ale i sam zaprzęga się we własne dumpingi i barjery celne.

Alie tak jak budowała i buduje swą gospodarkę dumpingowo-zbrojeniową Bolszewja,—kosztem swych tłumów, w głodzie, w nędzy i terrorze, włącznie z całkowitą wyprzedzałą drogocenności narodowych i cerklewnych,—albo i tak jak Pangermanja,—kosztem swych zwycięzców i wierzycieli,—kosztem reparacji i multimiljardowych długów,—to już chyba żaden świat naród tak haniebnie nie oszuka swoich i obcych. A że dzisiejsze czasy szybkiej zmie-

niają się, niż ludzie, a przemysł wojenny i handel dumpingowy jeszcze szybciej niż czasy, więc temsamem współczesne kapitały, idące po okrężnych drogach całego globu, gubią swych ludzi i swe terminy na wzmagających się zatorach komunij i odwetu; a już skądkiem tego nie wracają w swych całociach przychodowych do skarbców centralnych, gdyż tracą około 25 proc. ponad stan normalny, w obrotach przemysłu wojennego, zaś w obiegach wielkich, ze Wschodem Bolszewji, Chin, i dyj, pod mocą dumpingów i bojkotów, ponad 35 proc. i jakieś 15 proc. zabija się na barjerach celnych.

Stąd to dziś około 75 proc. kapitałów na obydwu półkulach globu, pracują destrukcyjnie i temsamem blisko 75 proc. bezrobotnych, z całej rozbudzonego świata, dziś vegetuje na pożytek międzynarodówek czerwonych, żółtych i brązowych.

Alie jeszcze i tym razem, niechby tylko połowę tych kapitałów z bojkotów z dumpingów i zbrojeń, włącznie z kapitałami reparacyj, zostało oddane na krwiożerczą walkę ludzi z ludźmi, i nie na propagandę intruzów światła na opanowywanie żywiołów przyległych, na rozbudowę nowych terenów gospodarczych, na zaludnienia rokrocznie na całym globie, aż po 18 milionów nowych dziś rodzin, z nowymi rynkami zbytu, to już temsamem otrzymalibyśmy równowagę bytu ludów, w całej rodzinie świata, nie mniej jak na lat sto.

(d. c. n.)



## Konferencje w I. P. H. poświęcone branży mięsnej

W tych dniach odbyła się konferencja w sprawie projektu ustawy o „wylącnosci praw rzeźni gminnych”. W konferencji wzięły udział sery rolnicze, rzeźniczo-wędliniarskie i samorządowe. Zagadnienie „wylącnosci praw rzeźni gminnych”, łączy się ściśle ze sprawą mięsa przywozowego, co wpływa niewątpliwie na udostępnienie szerokim sferom publiczności nabycie mięsa po tańszych cenach, a temsamem ułatwienia zbytu i podniesienia rentowności rzeźni gminnych.

Następnie odbyła się konferencja eksporterów trzody i bydła z udziałem przedstawicieli rolnictwa. Tematem obrad były obecne stosunki panujące w eksporcie na terenie całego państwa, w szczególności na terenie Lubelszczyzny i Wołynia. Poddano szczegółowej krytyce dotychczasową działalność Polskiego Syndykatu Eksporterów Trzody i Bydła. Po dłuższej dyskusji powzięto szereg ważnych uchwał i dezzyderatów, dotyczących polityki prowadzonej

przez Syndykat Eksporterów Trzody i Bydła, które zostaną zakomunikowane miarodajnym czynnikom rządowym.

Ostatnia odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, cechów: rzeźniczego i wędliniarskiego oraz magistratu w sprawie nowelizacji rozporządzenia min. spraw wewn. o dozorcze nad mięsem z dnia 4.6.1931 r. Rozporządzenie to, które godzi jakby taranem w rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie, poddano szczegółowej analizie i wystąpiono szczególnie przeciwko postanowieniom § 18 i 38 wprowadzających rozdział pomiędzy rzemiosło rzeźnicze i wędliniarskie oraz § 26 postanawiającemu utrzymanie wytwórną składającą się z 5 ubjaki. Ze względów czysto zawodowych i gospodarczych rozporządzenia w dotychczasowym brzmieniu utrzymać się nie da, gdyż grozi ono likwidacji około 90 proc. przedsiębiorstw rzeźniczych i wędliniarskich.

Z. M.

## Wędrowki po Lublinie

### ROBY I POPSUJE

Kilka dni temu, a właściwie kilka tygodni temu siedziałem w jednej z większych restauracji w Lublinie w towarzystwie dwu panów: dziennikarza i biznesmana. Dziennikarz jest znanym zresztą poetą (można to odwrócić), businessman — człowiekiem, który jest wart pół miliona (plus dwa kina, cukiernia, tartak i dzierzawa kloak miejskich).

Podano kolację. W milczeniu spożyliśmy dary biznesmana (jabłko zerwane w cudzym ogrodzie jest darem Boga). Przerwałem ciszę.

— Zażoło się, że to proszę szczechało jeszcze wczoraj.

— Co pan mówi, oburzył się poeta, przecież to renomowany zakład.

— Renomowany może być tylko zakład pogrzebowy, ludzie — nie.

Poeta. Jaka to my?

Bus. Niema ludzi.

Ja. Ostatni spis ludności stwierdza...

B. Są leniuchy, mazgaje, wydrwigrosze, różni idjoci, ale ludzi niema.

P. (odbiega od tematu) A kobiety? Czar szarego życia...

B. Przepraszam, mówimy o ludziach w istotnym tego słowa znaczeniu, bez osłonek i blichtru, stroną dekoracyjną poruszamy.

J. Czyż naprawdę niema ludzi? ależ nie bądźmy tak skrajni.

B. Ludzie są, ale jest ich bardzo mało, testna nie rozumie życia, nie przystosowuje się do czasu, nie wykorzystuje momentów przelomowych, nie umie żyć, powtarzam.

P. Życie jest jednak tak piękne, usmiecha się jak błysk meteoru, i długo łni gwiazdą wspomnień w...

B. Pan chce mówić o duszy, wykażę panu, że niema dzisiaj ludzi, którzy posiadają duszę, niemają wyczucia, intuicji, inteligencji, są zewnętrzni i gruboskurni.

P. Zgadzam się z panem, więcej sentymentu.

B. Czego?! Sentymentu? No, wie pan! My omijamy życie i jego uśmiechy (sic!). Tyle piszemy i mówimy o położeniu gospodarczym, kryzysie, plajtach, przesileniach i braku gotówki. To wszystko nie-

prawda, kłamstwo. Pan naprzykład (tu zwrócił się do mnie) mówił mi, że ma pan około 5-ciu tysięcy złotych gotówką, a niewie pan co z niemi zrobić. To skandal. Miljon możliwości, czy pan nie widzi? Nie, przyznaję się szczerze. Daje się 500 złotych w łapę sekretarzowi jakiegoś komornika, ten pana dokładnie informuje, gdzie i kiedy jest najbliższa licytacja jakiegoś majątku ziemskiego, i kupuje pan obiekt za 5000 złotych wartości — 100.000. Jedzie się do Łodzi, wykupuje się towar w plajtującej fabryce za 10 proc. wartości faktycznej. Cztery objazdy po większych miastach i pokrywa pan koszty tysiącokrotnie. Róbmy coś, nie płaczymy ale i nie płacmy, popieramy przemysł i handel krajowy.

P. Czy na licytacjach?...

B. Pan się na tem nie zna, jest tyle możliwości, tyle kombinacji handlowych, mamy specjalne ustawy ochronne, więc je obchodzimy. Bankrutujący właściciel przedsiębiorstwa w obawie licytacji, robi panu rejentalny odpis swego interesu, za jakąś fikcyjną, śmieszna sumę.

Ja. No i cóż z tego?

B. Jako, co z tego, jest pan właścicielem przedsiębiorstwa, które pana ani grosza nie kosztowało.

P. A honor? dobre imię, sumienie? podobną kombinację nazwałbym conajmniej zwykłym świnstwem, poprostu złodziejstwem.

B. (niezrażony) To właśnie, wy ludzie egzaltacji i sentymentu, psujecie wszystko co my zrobimy, demoralizujecie świat swemi archaicznymi pojęciami, hamujecie życie.

Niepotrzebnie wtrącając tam uczucie, gdzie powinien być czysty rozum. Zawście będziecie bankrutami życiowymi. Zawsze będziecie wypłaty, kiedy wy nie macie pieniędzy, powinno być naodwrot! Dajecie wszystkim a nic sobie. Popsuje...

Nie mogłem dalej słuchać gdyż gwałtowną kłótnię państwa z przedsiębiorstwem prywatnym (Baczewski contra monopol) przerwały miłą rozmowę. Kto miał rację? Chyba nie ja.

Gosł.

## Z Lublina i okolicy

### Z TEATRU

Dziś po cenach od 30 gr. — 2.50 „Pieśniarze ghetta”.

W sobotę popoł. o 3.30 „Pieśniarze ghetta”. Ceny od 30 gr. — 2 zł.

Wiecz. o 7.30 „Akademia Morska” z odczytem gen. Orlicz-Dreszera.

W niedzielę o 12.15 prześlizna baśń w 4 aktach ze śpiewami i tańcami W. Szellera „Młóciwy Pan Król Piernik III-ci”. O 4-cj pop. „Hiszpań a mucha”. Ceny od 30 — 2 zł.

Wieczorem „Ulica” — od 30 gr. — 2.50.

### REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Pieśniarze ghetta”.

KINO „CORSO”. Dziś „Król gór”.

KINO „PALACE”. Dziś „Krew na piasku”.

KINO „ADRJA”. Dziś „Wielka rewja”.

KINO „ITALJA”. Dziś „Angelita”.

KINO „UCIECHA”. Dziś „Odszczepieniec”.

KINO „VENUS”. Dziś „Dynamit”.

KINO „ERTEPEDE”. Dziś „Kraina baśni”.

### KRONIKA

— **Kalendarzyk zebrania B.B.W.R.** W bieżącym tygodniu w lokalu sekretariatu Rady Grodzkiej (Złota 2—4) odbędą się następujące zebrania:

13 lutego o godz. 13 zebranie zarządu koła B.B.W.R. piekarzy.

14 lutego o godz. 10 zebranie zarządu koła B.B.W.R. chrześcijańskich mistrzów rzeźniczo-wędliniarskich.

14 lutego o godz. 19.30 zebranie ogólne koła kupiecko-rzemieślniczego.

14 lutego o godz. 15.30 zebranie organizacyjne koła B.B.W.R. pracowników piekarskich.

— **Przed imieniami Marszałka Piłsudskiego.** Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali rady miejskiej magistratu m. Lublina inauguracyjne zebranie przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych, komunalnych oraz organizacyj społecznych w celu omówienia programu obchodu imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— **Ku czci Ojca św. Piusa XI.** Z okazji dziesiątej rocznicy Pontyfikatu Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo.

— **Walne Zgromadzenie Koła Z. O. R. Rz. P.** w Lublinie odbędzie się dnia 14 lutego 1932 r., o godz. 10 m. 30, w lokalu Kasyna Garnizonowego ulica Szpitalna 12, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Ukonstytuowanie się prezydium zgromadzenia.
- 3) Zatwierdzenie protokołów ostatnich W. Z.
- 4) Sprawozdania z działalności za rok ubiegły.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 6) Program działalności koła na rok 1932.
- 7) Budżet Koła na rok 1932.
- 8) Powzięcie uchwał nad zgłoszonymi wnioskami.
- 9) Wybory zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów koła na zjazd okręgowy.

— **Próby Chóru Akademickiego** odbędą się w piątek, dnia 12 o godz. 20 oraz generalna w niedzielę o godz. 11-ej przed południem w Hauli K.U.L. Obecność wszystkich obowiązkowa.

— **Odczyt posl. Jaworskiej.** W niedzielę dnia 14 lutego r. b. o godz. 17 w sali Kasyna Garnizonowego, Szpitalna 12, p. poslanka Marja Jaworska przewodnicząca komisji oświatowej Sejmiku, vice-przewodnicząca zarządu Głównego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wygłosi referat p. t. „Projekt reformy szkolnictwa”. Aktualne zagadnienie zainteresuje niewątpliwie wszystkich mieszkańców Lublina.

— **Zebranie członków Spółdzielni Legionowej** w lokalu Związku Legionistów, (ul. Szpitalna 12) odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie, o godz. 10.30 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych.

— **Skutki popularności.** W kilku punktach naszego miasta prowadzi sprzedaż mięsa firma „Poels et Company”. Jak dalece firma ta jest popularna, a jej wyroby sławne świadczą fakt, że nieznanzi sprzedawcy skradli w rzeźni na Tatarach kawał mięsa wartości 6 złotych na szkodę wyżej wymienionej firmy. Nie na świecie niema za darmo i za popularność też trzeba płacić...

— **Niegrzeczny Jurek.** P. Janina Wnukowa, zam. przy ul. Bernardyńskiej 6, ma dom przy ul. Skibińskiej na Bronowicach oznaczony fatalną cyfrą 13. Prócz domu ma różne kłopoty. Do niepoślednich należy kłopot z Jurkiem. Nie jest to ani syn, ani brat ani swat („nie znam wyj, nie znam stryj, nie znam tate, nie znam żony, nie znam ojciec zadzumionych...” — śpiewał Krukowski) jest to poprostu lokator, który samowolnie wprowadził się do tego domu. Antoni Jurek. Możeby tego i nie zrobił, ale mroź panie dzieju...

— **(z) Skutki mrozów.** Panując od kilku dni silne, a nienotowane tej zimy mrozy — dały się już odczuć w Pogotowiu Ratunkowym. Wczoraj zgłosił się tam 25-letni Józef Piwowarczyk, z silnymi oznakami odmrożenia uszu. Po udzieleniu mu opatrunku udał się do domu. Należy zaznaczyć, że wypadek powyższy miał miejsce gdy temperatura wynosiła w Lublinie 22° niżej zera. Nic dziwnego...

— **O pierścieniu.** P. Bronisława Tomczyk miała pierścień. Niebylejaki — złoty! Piżę „miała”, bo go już niema. Był taki, co trafił doniej na ul. Składową 12 i „zajmował” pierścionek z prejozów familijnych. A szkoda — pierścień wart był 25 zł.

## Prace Przystosobienia Rolniczego

W lokalu Okręgowego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Lublinie odbyło się przed kilku dniami posiedzenie Powiatowej Komisji Przystosobienia Rolniczego, przy licznych udziałem delegatów organizacji młodzieżowych, prowadzących pracę rolniczą na wsiach.

Na zebraniu tem omówiono szczegółowo program pracy Przysp. Roln. w roku 1932 oraz przyjęto nowe zespoły konkursowe, mające się rozpocząć z wiosną bież. roku. Do konkursów tych, które wśród młodzieży wiejskiej cieszą się dużym uznaniem i powodzeniem, przystąpiły w roku bieżącym następujące organizacje: Zw. Młodzieży Wiejskiej „Siew”, Zw. Strzelecki, Stow. Młodzieży Polskiej i Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Przygotowania te świadczą, że prace Przystosobienia Rolniczego w powiecie lubelskim prowadzone będą w okresie wiosennym i letnim — należycie i przyczynią się znakomicie do podniesienia poziomu plodów rolnych i gospodarstw. (z)

## Zakończenie Kursu L.O.P.P.

W dniu wczorajszym odbyło się w Janowie Lubelskim zakończenie kursu podinstruktorskiego Obrony Przeciwołtocznej i Przeciwigawowej, organizowanego staraniem wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. przy współudziale miejscowego komitetu L. O. P. P.

W pracach kursu, który trwał 9 dni brało udział około 50-ciu osób z pośród miejscowej inteligencji i młodzieży szkolnej. Wykładowcami na kursie byli: płk. Rudnicki i p. Zygmunt Radomski, przedstawiciele Wojew. Komitetu w Lublinie. Szczegóły uroczystego zakończenia kursu podamy w najbliższym numerze. (z)

### NADESLANE.

### Sprostowanie

W związku z notatką jaka ukazała się w prasie lubelskiej o pobiciu dozorczy domu przy ul. S-to-Duskiej 10, przez właścicieli piekarni tureckiej — właściciele tejeze prokuracji co następuje: awantury na tle stosunków domowych nie było zupełnie, jak również dozorca domu Tomasz Perczyński nie był zupełnie przez nikogo pobity. Treść podanej notatki jest całkowicie zmyślona i nie odpowiada prawdzie.

Lublin, 12.II.32.

Piekarnia Turecka przy ul. S-to-Duskiej 10 (podpis nieczytelny).

## Akademia Morska

W roku ubiegłym gen. Orlicz-Dreszer wraz z delegacją polską wysłaną na sejm organizacyjny polonji amerykańskiej gościł w Ameryce.

Wizyta w Stanach nie była prostą przyjeźnością. Była to przedewszystkiem praca i to ciężka praca, zabierająca po 18 — 20 godz. na dobę. Trzeba było autami czy kolejami, okrętami, a nieraz i aeroplanem jeździć na rozmaite zjazdy, konferencje, oficjalne wizyty i t. p.

General Orlicz-Dreszer był wśród polonji amerykańskiej zywym symbolem łączności ze „starym krajem”, z matczyną Polską.

O swoich wrażeniach opowie nam p. general jutro, t. j. w sobotę o godzinie 7 m. 30 podczas akademji Ligi Morskiej i Kolonialnej. Akademią odbędzie się w Teatrze Miejskim.

## Przed 19 marca

Lubelski Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Lublinie (Dom Strażacki — V piętro) przypomina organizacjom społeczno-oświatowym i Dyrekcjom szkół, iż na zbliżającą się rocznicę 19 marca posiada na składzie odpowiednie sztuki teatralne, przybory do charakterystyki oraz kostiumy teatralne. Stroje teatralne po cenach przystępnych wypożycza się po otrzymaniu zapotrzebowania na 2 tygodnie przed przedstawieniem i po złożeniu wkłaski gwarancyjnych na sumę ustaloną przez kierownictwo szatni.

### ZDOLNI ARKWIZYTORZY

### potrzebni

wiadomość w Adm. Karjera Lub



### Do P. P. Prenumeratorów zamiejscowych

P.P. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy od dn. 1 stycznia r.b. otrzymują nasze pismo, załączylimy czeki P.K.O. Nr. 63.392, konto Komunalnej Kasy Oszczędności Pow. Lubelskiego z prośbą o wpłacenie należności do dnia 15 lutego r. b. włącznie.

Wszystkim, którzy do dnia tego należności nie uiszczą w dniu 16-go b. m., zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

**ADMINISTRACJA  
"KURJERA LUBELSKIEGO"**  
Lublin, Plac Litewski 1.  
Konto P.K.O. 63.392.

### BILANS ZAMKNIĘCIA

Hrubieszowskiego Powiatowego Funduszu Emerytalnego  
na dzień 1.IV 1931 roku.

AKTYWA.		PASYWA.	
1. K. K. O. r-ek bieżący . . . . .	3.960,21	1. Kapitał Emerytalny . . . . .	122.670,33
2. Związki Komunalne (dłużnicy) . . . . .	118.710,12		
	122.670,33		122.670,33

### R-ek NIEDOBORÓW I NADWYŻEK

NIEDOBORY.		NADWYŻKA.	
1. Nadwyżka przeniesiona na r-ek kapitału Emerytalnego . . . . .	16.402,47	1. Odsetki za zwłokę . . . . .	16.402,47
	16.402,47		16.402,47

Rachmistrz:  
(-) H. Szustkiewicz

Przewodniczący Wydziału Sejmiku  
STAROSTA POWIATOWY:  
(-) Stanisław Marek

### Ogłoszenie

Sędzia Komisarz masy upadłości Moszka Spokojnego, handlującego we Włodawie, przy ul. 3-go Maja pod firmą „Moszko Spokojny” ogłasza, że Sąd Okręgowy w Białej-Podlaskiej wyrokiem z dnia 16 listopada 1931 roku postanowił ogłosić upadłość Moszka Spokojnego, handlującego we Włodawie pod firmą „Moszko Spokojny” i mianował Sędzią Komisarzem Masy Upadłości Sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie Ignacego Bęskiego, Kuratorem zaś obrońcą Kazimierza Kosńskiego.

Wobec powyższego wszyscy wierzyciele upadłego, a także jego dłużnicy obowiązani są bezwzględnie donieść Kuratorowi Masy Upadłości obrońcy przy sądach grodzkich Kazimierzowi Kosńskiemu, zamieszkałemu we Włodawie, przy ul. Piłsudskiego Nr. 31, lub Sądowi Okręgowemu w Lublinie o wszelkich należnościach, które im przypadają od upadłej firmy, choćby terminy płatności jeszcze nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku, funduszach i sumach pieniężnych, należnych od nich upadłemu lub znajdujących się w ich posiadaniu lub rozporządzeniu.

Sędzia Komisarz (-) Ignacy Bęski  
Sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie  
Kurator (-) Kazimierz Kosński  
Obrońca przy sądach grodzkich

255

### Kino „CORSO”

Od piątku 12 lutego 1932 r. Trzy atrakcyjne nazwiska:  
**Camilla Horn, John Barrymore, Wiktor Varkonyi**  
w erotyczno-sensacyjnym dramacie dźwiękowym p. l.

# KRÓL GÓR

reżyserował: mistrz reżyserów Ernest Lubicz twórca filmów: „Parada Miłości”, „Wesoły Porucznik” i in.  
Nadprogram! **DODATKI DŹWIĘKOWE!** Nadprogram!  
Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Reklamistów Redakcja nie zwraca.

**WARUNKI PRENUMERATY:** bez odnośnika miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 39,—, z odnośnikiem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45,—. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnośnikiem zł. 3,25 i z przesyłką pocztową zł. 3,75. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz 1-milimetrowy lub jedno miejsce przed tekstem 45 gr, w tekście 50 gr. Drobne za jeden wiersz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow.: ZYGMUNT GROCHOWSKI. Ofiarno w Drukarni Udziałowej—Plac Litewski 1, tel. 2-43

### Ogłaszajcie się w „Kurjerze Lubelskim”

WYDZIAŁ POWIATOWY W HRUBIESZOWIE

ogłasza

### KONKURS

na stanowisko pielęgniarki Przychodni Przeciwdrożdżyczej i Przeciwgruźliczej w Hrubieszowie.

Uposażenie w/g X wzgl. IX st. służb., w zależności od kwalifikacji.

Wymagane warunki:

1. 2-letnia szkoła pielęgniarek (dyplom).
2. Kilkuletnia praktyka.
3. Nieprzekroczony 30 rok życia.
4. Obywatelstwo polskie.

Do oferty należy dołączyć życiorys i uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i poprzednich prac.

Stanowisko do objęcia z dn. 1.IV. 1932 r.

Oferty należy składać do dn. 10.III. 1932 r.

Nieuwzględnione oferty — pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Sejmiku  
Starosta Powiatowy:  
(-) STANISŁAW MAREK.

424

Na Narutowicza w Komunalnej Kasie Losowanie premii będzie w krótkim czasie. Kto na wkład celowy składał oszczędności, U tego dobrobyt i radość zasługuje. Niejedyn się człowiek wnet podpreperuje, Komu wkład celowy premię wylosuje; W kasie też codziennie wielka cizba bywa, Bi kto z nią związany, ten wiele wygrywa. Kasa Komunalna wstrętość się nie boi, Bo na popularnych prawach mocno stoi, Ludzkim kapitałem mądrze operuje, O pewność swych wkładów nikt się nie frasuje. Przyczem zadowolony uczucie każdego I kapitał złoży bez udziału jego. To też kto grosz składa, albo go pożyczka, NICH z ufnością śpieszy na NARUTOWICZA Pod Nr. 13-ty. 259

### Urzędowa cedula

Gleidy Zbożowej i Towarowej w Lublinie  
w dniu 11-go lutego b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg)

Zyto dworskie	22,75		
zbiórkowe	22,50		
Pszonica dworska	25,50		
zbiórkowa	24,—		
Jęczmień browarniany	21,—		
Jęczmień na kaszę	18,50		
Owies jednolity	22,—		
zbiórkowy	20,50		
Mąka żytnia typowa	36,—		
razówka	28,—		
pszenna 40%	42,—		
65%	38,—		
Otręby żytnie	12,75		
pszenne grube	14,—		
miałkie	13,—		
Rzepak zimowy	34,— 35,—		
Wyka	25,— 26,—		
Peluszka	26,— 27,—		
Groch polny	23,— 24,—		
„Victoria”	28,— 30,—		
Bobik	18,50		
Lubin niebieski	13,—		
Seradela	30,— 31,—		
Koniczyna czerwona	200,— 220,—		
Koniczyna biała	300,— 425,—		
Tymoteusz	30,— 35,—		
Obroty małe. Tendencja utrzymana			
Podaż zboża zmniejszona.			
Gryka	22,50		
Ślód	47,—		
Siano nieprasowane	10 — 12,—		
Śloma nieprasowana	6,— 7,—		
Ziemiaki jadalne	6,—		

### DROBNE OGŁOSZENIA

Do sprzedania wózek dziecienny, używany, w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Staszica № 14 m. 2. 240  
Pierścionek pamiętkowy ze smaragdem zginął studentowi. Łaskawy znalazca oddzień za nagrodą. Szpitalna 10 m. l. 257  
TANIA sprzedaż węgla i drzewa opałowego. Jezuitska № 15. 134  
Zgubiono nowelkę „63 rok”. Łaskawy znalazca oddzień za nagrodą. Szpitalna 10 m. l. 257

Nr. E. 1674/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Lysaków, gm. Wólka pow. Lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Piotra Sadury składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 624.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 254

Nr. E. 2161/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Turka, gm. Wólka pow. Lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona Bilika składających się z inwentarza żywego oszacowanego na zł. 650.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 253

Nr. E. 3498/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w Zygmuntowie, gm. Wólka pow. Lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego Koziańskiego, składających się z inwentarza żywego i nasion warzywnych oraz owsa oszacowanych na zł. 3550.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 252

Nr. E. 488/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w kol. Ządziele Nr. 1, gm. Wólka pow. Lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana Borowca składających się z inwentarza żywego i martwego oraz słomy oszacowanych na zł. 435.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 251

Nr. E. 2858/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Zygmuntowie, gm. Wólka pow. Lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tomasa Wankiewicza składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 600.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 246

go odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego Koziańskiego składających się z owsa oszacowanych na zł. 1100.  
Spis rzeczy i szacunek przejrany być może w dniu licytacji. 250

Nr. E. 4395/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w maj. Snopków, gm. Jastków pow. Lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Piaszczyńskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 1255.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 244

Nr. E. 3889/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza Nr. 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w maj. Snopków, gm. Jastków pow. Lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Piaszczyńskiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 3170 lecz stosownie do art. 1070 U.P.C. mogą być sprzedane niżej oszacowania.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 245

Nr. E. 3376/1931 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Wola Sławińska gm. Konopnica, pow. Lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tomasa Wankiewicza składających się z inwentarza żywego, martwego oraz zboża oszacowanych na zł. 506.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 247

Nr. E. 3387/1931 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Wola Sławińska gm. Konopnica odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Tomasa Wankiewicza składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 600.  
Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 246